

Historia cheerleadingu

Od uniwersytetu do olimpiady, czyli ...historia cheerleadingu

Cheerleading (cheer), choć kojarzy się powszechnie z kolorowymi pomponami oraz zagrzewaniem do rywalizacji i wspieraniem drużyn sportowych przed i w trakcie meczów, jest przede wszystkim dyscypliną sportową. I to wcale niełatwą. Łączy bowiem w sobie zarówno gimnastykę, akrobatykę jak i taniec.

Jak to się zaczęło?

Cheerleading wywodzi się z USA. W latach 80 XIX wieku na Uniwersytecie Princeton, Thomas Peebles wraz ze studentami wspierał okrzykami

miejscowy zespół futbolu amerykańskiego. W roku 1884 przeniósł się na Uniwersytet w Minnesocie, gdzie bardzo szybko zaszczepił ideę dopingowania futbolistów. 2 listopada 1898 roku Johny Campbell, student medycyny, pod wpływem emocji zaczął dyrygować dopingiem stojąc przed tłumem kibiców. Robił to tak skutecznie, że przez niego drużyna wygrała, a on sam zapisał się w historii jako pierwszy cheerleader, czyli osoba przewodnicząca dopingowaniu. W ten sposób narodziła się obecna sportowa dyscyplina.

Kolejne lata przyniosły rozwój cheer nie tylko w środowiskach akademickich, ale także szkół średnich. Grupy „dopingowiczów” wyposażone zostały we flagi, bębny, megafony i inne

rekwizyty, których celem było podgrzewanie atmosfery podczas sportowych wydarzeń.

Cheerleading nie tylko dla mężczyzn!

Początkowo cheerleading, w co niełatwo dziś uwierzyć, był domeną mężczyzn. Dopiero w czasie II wojny światowej dominującą płcią stały się kobiety. Od tamtego czasu niemal 90 procent zawodniczek stanowią dziewczęta.

O tym jak prężna była to dyscyplina świadczy fakt, że już w kilka lat po wojnie powstał w USA Narodowy Związek Cheerleadingu (National Cheerleaders Association). Jej założyciel, Laurence „Hurkie” Hurkimer wybitnie przyczynił się do rozwoju nowych umiejętności i zaawansowanych technik w cheerleadingu oraz wzrostu jego popularności.

Profesjonalny Baltimore Colts

Pierwszą profesjonalną grupą była utworzona w 1960 drużyna Baltimore Colts. Pięć lat później Fred Gasoff wymyślił nowoczesne pompony, które do dziś są atrybutem tancerek. Od lat 70-tych popularność cheerleadingu rosła, a tańczące dziewczęta wspierały już nie tylko drużyny futbolu amerykańskiego czy koszykówki, ale były obecne także na zawodach pływackich i lekkoatletycznych.

Cheer zdobywa świat

W latach 80. i 90. Cheer stawał się coraz bardziej popularny także w innych krajach takich jak Japonia, Chile, Wielka Brytania, Niemcy oraz w Skandynawii. Także w USA ta dyscyplina weszła w fazę rozkwitu, o czym świadczyła ogromna

liczba zawodów organizowanych niemal w każdy weekend w wielu amerykańskich miastach.

Prezydent też był cheerleaderem!

O tym, jak ważnym i popularnym sportem w USA jest cheerleading świadczy fakt, że karierę w nim robili także znani Amerykanie. W latach sześćdziesiątych przyszły prezydent USA George Bush grał na trąbce jako główny cheerleader na Phillips Academy w stanie Massachusetts. Nie był on zresztą jedynym prezydentem Stanów Zjednoczonych z taką przeszłością. Ronald Reagan wspierał kolegów na Eureka College, Dwight Eisenhower po zrezygnowaniu z gry w futbol amerykański skupił się na kibicowaniu, a Franklin D. Roosevelt był cheerleaderem na Harvardzie na początku XX wieku, gdy sam sport nie był jeszcze

zbyt popularny. Karierę zaczynała właśnie od drużyny cheerleaders np. Meryl Streep, Jennifer Lawrence, Madonna, Cameron Diaz i Eva Longoria.

źródło: Polski Związek Sportu
Cheerleadingu, Wikipedia